

Biuletyn

nr 17
1/2017

{Marzec 2017}

Szanowni Czytelnicy!

Oddajemy w Państwa ręce kolejny numer Biuletynu Agri Plus.

Jak zwykle, staramy się publikować ciekawe informacje o rozwoju naszej wzajemnej współpracy, nowych fermach, doradzać i wymieniać doświadczenia.

Zbliżają się Święta Wielkanocne. Życzę Państwu zdrowia, radości i miłych chwil w rodzinnej atmosferze.

Monika Ejchart

Dyrektor Zarządzający Agri Plus

Szanowni Państwo, Drodzy hodowcy!



Przed nami, na dobre już rozpoczęty kolejny rok. W większości regionów w kraju zima podarowała nam sporo śniegu, co nie było częste w ostatnich latach. Uprawy ozime były osłonięte przed mrozem, co dobrze wróży przyszłym zbiorom. Teraz przychodzi wiosna i początek prac polowych. Dla niektórych z Państwa to czas, kiedy można dokończyć rozpoczęte jesienią inwestycje. Dla niektórych to czas rozpoczęcia budowy czy remontu. Inni myślą o tym czy je w ogóle zaczynać?

Jak zwykle przy ważnych decyzjach jest wiele wątpliwości. Nie poprawia sytuacji walka z Afrykańskim Pomorem Świń, kolejne znalezione dziki, problemy w strefach. W końcu poprzedniego roku, dostaliśmy nowelizacje przepisów o znakowaniu zwierząt, wprowadzono, w trybie przyspieszonym świadectwa zdrowia. Pojawiają się kolejne utrudnienia dla hodowli.

W dalszej części biuletynu znajdziecie Państwo artykuł opisujący sytuację na dwóch fermach znajdujących się w strefie niebieskiej, czyli w obszarze podlegającym urzędowym rygorom i restrykcjom w hodowli i w przemieszczaniu świń. ASF to realny problem, ale nasz wspólny. Nie pozostawiamy naszych hodowców samych. Nie odwracamy się od nich w trudnych czasach, kiedy wprowadzane są restrykcje we wspomnianych strefach, kiedy spada cena żywca, czy kiedy warchlak z importu kosztuje 350 złotych. Współpracujemy z polskimi hodowcami od wielu lat, hodujemy razem trzodę dla zakładów w Starachowicach, Ełku czy Szczecinie. Od wielu lat kupujemy zboża z polskich pól do naszych mieszalni w różnych częściach kraju. Tylko w minionym roku wydaliśmy na ten cel blisko **200 milionów złotych**, kupując z polskich pól prawie 320 tysięcy ton różnych zbóż. Od prawie 20 lat, wbrew wielu, którzy rzucają nam kłody pod nogi, in-

westujemy w stada macior czy zakłady mięsne. Przez ostatnie 15 lat wydaliśmy na to ponad **430 milionów dolarów**. Od wielu, wielu lat działamy sukcesywnie na polskiej wsi. Inwestowaliśmy w branżę wieprzowiny w latach „grubych”, ale także i „chudych”. Nie obudziliśmy się ze świeżym pomysłem wczoraj i nie musimy obiecywać gruszek na wierzbie. W artykule „ze strefy”, możecie przeczytać Państwo, jak postępowaliśmy. Nie są to żadne obietnice i nierealne życzenia, ale fakty. Konkretny przykład-jak działamy i jak dalej chcemy postępować.

W minionym roku przybyło nam ponad **112 000 nowych miejsc tuczowych**, z tego prawie 53 000 to nowe inwestycje. Państwa budynki, wybudowane z naszą premią rozwojową. Ponad 30 000 miejsc to Państwa obiekty, wyremontowane pod naszą premię modernizacyjną. Od roku 2012, kiedy to zdecydowaliśmy się na inwestycje także w fermy tuczowe naszych hodowców, uruchomiliście Państwo prawie 150 000 miejsc w nowych budynkach i blisko 100 000 w zmodernizowanych. Podejmując te zobowiązania, względem naszych hodowców, wiedzieliśmy, że wspólne, uczciwe działanie zawsze się zwróci.

Nadal podpisujemy kontrakty, umowy do banku, wypłacamy premie, płacimy podatki i zaliczki. Jesteśmy częścią polskiej hodowli świń, częścią polskiej branży wieprzowiny. Pracowaliśmy na to latami. Jest dla nas wielką satysfakcją, że już ponad 1000 hodowców-rolników, z całej Polski, współpracuje z nami, z roku na rok powiększając swoje hodowle i gospodarstwa. Jest to ważne, zwłaszcza teraz, kiedy z roku na rok spada pogłowie świń w naszym kraju. Jesteśmy z tego dumni, że możemy wspólnie z Państwem rozwijać dalej polskie fermy.

Szanowni Państwo, wraca pytanie: czy inwestować w nowe obiekty, w tak niespokojnych dla hodowli czasach? Tak, inwestujcie. Przeszliśmy razem różne okresy przez te blisko 20 lat. Ten jest tylko takim, kolejnym trudnym okresem. Karkówka nie rośnie w sklepach na półkach. Jeśli nadal chcemy jeść dobrą wieprzowinę, musimy ją gdzieś hodować.

Z poważaniem,
Paweł Iskrzak

Dyrektor produkcji ds. warchlakarni i tuczarni

Pół roku funkcjonowania certyfikatu GLOBAL G.A.P. za nami

Zgodnie z informacjami przedstawionymi w jednym z wcześniejszych wydań Naszego Biuletynu, część naszych ferm oraz ferm naszych rolników kontraktowych objęta została certyfikatem GLOBAL G.A.P. Jest to międzynarodowy certyfikat obejmujący produkcję pierwotną. Objętych nim zostało 167 ferm tuczowych. Prawidłowe funkcjonowanie certyfikatu zostało potwierdzone przez niezależną jednostkę certyfikującą podczas audytu certyfikującego oraz podczas niezapowiedzianego audytu nadzoru.

Główny nacisk w systemie GLOBAL G.A.P., poza dobrostanem zwierząt, kładziony jest na zapewnienie pełnej identyfikowalności procesu produkcji – od dostawy warchlaka, przez zamówienia i dostawy paszy, właściwe zagospodarowanie sztuk padłych, leczenie zwierząt aż po proces sprzedaży tuczników do zakładów ubojowych. Bardzo duże znaczenie, podobnie jak na naszych innych fermach, ma zapewnienie dotrzymywania okresów karencji, co musi być potwierdzone odpowiednimi zapisami. Kolejnym z aspektów jest zapewnienie bezpieczeństwa pracowników na każdym z etapów produkcji. Co jest istotne w standardzie, odmiennie niż w polskich przepisach, wymagania te muszą być spełnione również w sytuacji gdy opiekę nad zwierzętami prowadzi we własnym zakresie rolnik. Zapewnienie bezpieczeństwa realizowane jest przez niezbędne szkolenia, stosowanie odzieży ochronnej, zapewnienie wymaganej wiedzy z zakresu pierwszej pomocy, dostęp do apteczek czy też zastosowanie środków ochrony indywidualnej. Dla naszych rolników kontraktowych objętych certyfikatem przy współpracy z Działem BHP Agri Plus zapewniliśmy serię szkoleń mających na celu poszerzenie wiedzy z zakresu bhp przy hodowli trzody chlewnej oraz udzielania pierwszej pomocy. Nie bez znaczenia jest również zapewnienie odpowiedniej higieny przy produkcji trzody chlewnej, co zostało zrealizowane przez systemy szkoleń, wyposażenie ferm w środki do dezynfekcji rąk, właściwe mycie i dezynfekcję pomieszczeń oraz zapewnienie odpowiednich zapisów, odpowiednią ilość środków dezynfekcyjnych, prowadzenie deratyzacji oraz zabezpieczenie budynków przed dostępem ptaków oraz zwierząt domowych. Ostatnim z aspektów regulowanych przez standard jest ochrona środowiska. Weryfikowane były sposoby zagospodarowania odpadów, postępowanie z padłymi sztukami, zagospodarowanie nawozów naturalnych – gnojowicy i obornika. Jak każdy system zarządzania również GLOBAL G.A.P. wprowadza wymagania odnośnie właściwego prowadzenia dokumentacji – wprowadzone

zostały odpowiednie procedury, a na fermach prowadzone są rejestry i zapisy np. rejestry osób wizytujących fermę czy też rejestry samochodów wjeżdżających na fermę.



Analizując wymagania systemu oraz rodzaje rejestrów czy też zabiegów jakie należy prowadzić na fermie, na pierwszy rzut oka mogłoby wydawać się, iż jest ich bardzo dużo i będzie to trudne do realizacji. Jednakże analizując zmiany w zakresie polskiego prawodawstwa, m.in. nowego Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie szczególnych wymagań weterynaryjnych dla prowadzenia działalności w zakresie utrzymania zwierząt gospodarskich, w celu umieszczenia na rynku tych zwierząt lub produktów pochodzących z tych zwierząt lub od tych zwierząt, nakładającego nowe wymagania odnośnie zapewnienia bioasekuracji, mogę śmiało stwierdzić, iż realizując ten projekt z dużym wyprzedzeniem dostosowaliśmy nasze fermy do zmieniających się polskich wymagań prawnych.

Bartłomiej Matysiak

Menedżer ds. Jakości i Ochrony Środowiska

Brojce - ferma po modernizacji



O fermie Brojce w powiecie gryfickim pisaliśmy w 2014 roku. Rodzinna firma Pana Jerzego Kuźmińskiego i Sławomira Przybylskiego, Genfarm, współpracuje z Agri Plus od 2004 roku. Zaczynali od produkcji tuczniaka, a po 2 latach współpracy z naszą Firmą zmienili kierunek hodowli na fermę macierzystą do etapu prosiaka. W tamtym okresie ferma szybko zaczęła osiągać dobre wyniki i przynosić zyski, dlatego też obaj Panowie zachęceni sukcesem, postanowili tak jak to zaplanowali w 2014r., rozwijać się dalej i powiększyć swoje stado do 3000 macior.

Po długim procesie przygotowań administracyjnych, przy wsparciu Agri Plus, firma Genfarm otrzymała kredyt i pierwsze prace ruszyły wiosną 2016 roku. Inwestycja przewidywała budowę 4 dodatkowych budynków, ponieważ ferma miała kończyć produkcję na etapie warchlaka. Pierwszym powstałym budynkiem był budynek kwarantanny na 216 loszek i odchowalni na 280 miejsc, na który już w lipcu przyjechały pierwsze zwierzęta na rozbudowę stada. Dalej powstał sektor krycia i niskiej ciąży z pojedynkami na 762 sztuki, podzielony na dwa osobne pokoje dla loszek na 192 miejsca i macior na 572 stanowiska. Trzeci budynek to porodówka na 275 loch i wreszcie ostatni to odchowalnia na 6800 warchlaków.



Obecnie ferma dwukrotnie powiększyła produkcję i liczy 2800 macior. Cyklicznie co kilka tygodni na kwaran-

tannę przyjeżdżają 14 tygodniowe loszki na remont stada, które po upływie wymaganego czasu izolacji, trafiają na odchowalnię loszek, gdzie przebywają do osiągnięcia 28 tygodnia życia. Następnie loszki przechodzą do nowego budynku, gdzie są kojce pojedyncze. W tym budynku wybierana jest ruja i krycie loszek. Po 28 dniach loszki badane są na prośność. Jeśli wynik testu jest pozytywny, przeganiane są na wysoką ciążę do kójców zbiorowych. Kilka dni przed porodem wstawiane są na porodówkę, gdzie odchowują swoje prosięta przez ok. 4 tygodnie. Warto tu wspomnieć, że na nowym budynku zamontowano nowoczesny system grzewczy, sterowany komputerem i zasilany ciepłą wodą z pobliskiej biogazowni. To samo rozwiązanie ogrzewania mat zastosowane jest na warchlakarni gdzie trafiają prosięta odsadzone z porodówki, które po upływie 4-5 tygodni osiągają wagę 18 kg i trafiają do dalszego tuczu, do zewnętrznych odbiorców.



Dzisiaj ferma Pana Jerzego i Pana Sławomira sprzedaje ok. 1500 warchlaków tygodniowo i dzięki coraz to lepszym wynikom produkcyjnym ma szansę na jeszcze większe ilości. Przykład fermy Brojce pokazuje, że współpraca z Agri Plus daje wsparcie i szansę na rozwój dla tych, którzy nie boją się podjąć wyzwania w kierunku rozbudowy swojej produkcji, a także bezpieczeństwa na niestabilnym rynku jakim jest produkcja trzody chlewnej.

Magdalena Skrzypczyk

Kierownik Produkcji ds. Ferm Macierzystych

Rozbudowa fermy Kołki



Agri Plus to spółka wchodząca w skład Smithfield Foods (WH GRUP), jednego z największych producentów wieprzowiny na świecie. Bycie w tak dużym konsorcjum ułatwia nam utrzymanie konkurencyjności na rynku i stabilną sytuację w zawirowaniach związanych z ceną żywca oraz rozprzestrzenianiem się chorób zakaźnych świń takich jak ASF, PED i innych.

Chcemy utrzymać ciągły wzrost produkcji przy zoptymalizowanych kosztach. Do osiągnięcia zaplanowanych celów konieczne jest systematyczne ulepszanie czynników mających wpływ na ich zrealizowanie.

Jednymi z najważniejszych są :

1. Jakość i ilość wyprodukowanego produktu końcowego (wieprzowiny)
2. Stały rozwój technologiczny
3. Jasna i podmiotowa współpraca z hodowcami kontraktowymi
4. Edukacja
5. Inwestycje

Plan zwiększenia produkcji Agri Plus, jaki chcemy osiągnąć w przyszłych latach ściśle wiąże się z punktem odnoszącym się do współpracy z naszymi hodowcami.

Przez ostatnie lata wiele się zmieniło w naszej produkcji. Cały czas pracujemy nad właściwym i efektywnym zarządzaniem nową genetyką zwierząt. Modernizujemy i doposażamy obiekty tak, aby wykorzystywać produktywność zwierząt, a warunki środowiskowe nie powodowały strat. Stale monitorujemy paszę pod względem jakości i wpływu na rozwój zwierząt w różnych cyklach produkcji. Przynosi to wymierne korzyści dla spółki, jak i zwiększa Państwa zyski. Pokazujemy rozwiązania, jakie mogą poprawić opłacalność produkcji oraz pomagamy w ich wdrożeniu, dlatego

wielu współpracujących z nami hodowców zdecydowało się na rozwój poprzez rozbudowę istniejących ferm i budowę nowych .

Na powiększenie i unowocześnienie produkcji zdecydowała się spółka M&P Farming. Właściciele spółki kierują fermami macierzystymi Kołki, Będargowo i Cychry. Nasza współpraca, która trwa już 12 lat nie byłaby możliwa bez wzajemnego zaufania. My, jako Agri Plus, wykazaliśmy się przewidywalnością oraz stabilnością w wywiązywaniu się z ustalonych zasad współpracy. W zamian otrzymaliśmy partnera, na którym możemy polegać i myśleć z Nim o wspólnej przyszłości. Prezesi spółki M&P Farming znając nasze programy rozwojowe, warunki współpracy i zasady płatności nie mają obaw do inwestowania w rozwój ferm wiedząc, że wpłynie to na zwiększenie ich zysków.

W 2014 zdecydowali się na zmianę profilu działalności na fermie Będargowo. Budynki, gdzie hodowano tucznika przebudowano i dostosowano do potrzeb fermy macierzystej. Po rozpoczęciu nowej działalności na Będargowie właściciele sp. M&P Farming zaczęli już myśleć o nowych projektach. Po konsultacjach i uzgodnieniach z kierownictwem Agri Plus zapadła decyzja o rozbudowie fermy Kołki. Prace ziemne rozpoczęły się w październiku. Zasiedlenie nowych obiektów planowane jest na połowę kwietnia. Wpływ na pozytywną decyzję miało kilka czynników. Jednym z nich jest dostępność terenu pod rozbudowę i możliwość prowadzenia produkcji w zakresie hodowli trzody chlewnej. Ferma Kołki przez ostatnie lata notuje corocz-



ny wzrost wyników produkcyjnych: ilość prosiąt odsadzonych od maciory na rok na poziomie 27,5, retencja loszek na bardzo wysokim poziomie 90%, niski wskaźnik śmiertelności zarówno prosiąt jak i macior. Żeby kontynuować rozwój i wzrost tych wyników, potrzebne jest stworzenie odpowiednich warunków środowiskowych dla macior i prosiąt. Wiedza i zaangażowanie właścicieli pozwala na wprowadzanie nowych rozwiązań, technologii i udoskonalanie produkcji. W całym tym biznesie ważni są również pracownicy ферmy, którzy poprzez swoje zaangażowanie, pracowitość i efektywność pośrednio wpłynęli na podjęcie decyzji o rozszerzeniu produkcji i wyzwaniu jakim jest ta inwestycja.

Zarządzanie obiektem przypadło w udziale Grzegorzowi i jego zastępcy Zbyszkowi. Obecna obsada ферmy to 1970 macior. W wyniku rozbudowy obsada macior wzrośnie do około 3600 loch. Powstaną nowe budynki: rozrodu i ciąży, w którym będą 553 stanowiska pojedyncze dla loch i 18 kójców w których zmieszczą się 42 maciory ciężowe oraz nowy budynek porodowy z 315 kójcami. Dodatkowo będzie wybudowana warchlakarnia na odchow prosiąt przez 4,5 tyg. po odsadzeniu od matek. Obiekt podzielony jest na 4 pokoje o obsadzie 2016 każdy. W pokojach zamontowane są kójce na 55 prosiąt. Jest to nowy projekt Agri Plus skierowany do hodowców kontraktowych ferm macierzystych. Zakłada on przetrzymanie przez 4,5 tyg. prosiąt odsadzonych na fermie macierzystej i sprzedaż w wadze 15kg.

Na przykładzie rozwoju spółki M&P Farming chcieliby Państwu pokazać, że rozbudowa i modernizacja ferm to opłacalna inwestycja we wspólną przyszłość. Na koniec przychodzi mi na myśl cytata H. FORD'a, który może być wyznacznikiem naszej współpracy:

„POŁĄCZENIE SIŁ TO POCZĄTEK, POZOSTANIE RAZEM TO POSTĘP, WSPÓLNA PRACA TO SUKCES”

Przemysław Kulpa

Kierownik Produkcji ds. Ferm Macierzystych

Wiktorówka - rozwój i inwestycje

Andrzej Tyszkiewicz z Wiktorówki, po kilku latach pracy za granicą, zdecydował się na powrót do kraju i modernizację chlewni w rodzinnym gospodarstwie. Budynek, w którym dotychczas było utrzymywanych 60 loch, przekształcił w tuczarnię o obsadzie 780 sztuk.

Po zapoznaniu się z ofertą kilku firm, hodowca przystąpił do współpracy z Agri Plus. Przed rozpoczęciem pierwszych prac budowlanych ustalono warunki przyznania premii modernizacyjnej w wysokości 64 zł do każdego miejsca tuczowego.

Nadszedł czas remontu. Betonową posadzkę zastąpił ruszt o szczelinie 17 mm. Ze względu na to, że podczas remontu rolnik musiał uwzględnić charakterystykę istniejących budynków, klatki mają różną wielkość, ale maksymalna ich pojemność to 40 sztuk tuczników. Kójce, wydzielone za pomocą przegród z tworzywa PCV, zaopatrzone w karmniki skrzynkowe i poidła miseczkowe. Pasza, za pomocą paszociągu koralikowego, jest transportowana do obiektu z dwóch silosów o pojemności 12 ton każdy.

Wloty powietrza oraz wentylatory zostały podłączone do sterownika, który monitorując temperaturę, reguluje ich pracę. O ewentualnej awarii lub nagłym pogorszeniu warunków w chlewni, hodowca zostanie ostrzeżony telefonicznie przez system alarmowy GSM.



Wysiłek włożony w unowocześnienie budynku nie poszedł na marne. Dobre wyniki produkcyjne przekładają się na rezultat finansowy i zachęcają do dalszych inwestycji. Ambicją hodowcy jest wybudowanie i zasiedlenie nowej chlewni przed trzydziestymi urodzinami. Pozwolenie na budowę - obiekt pożądanego niejednego producenta trzody chlewnej, jest już w drodze. Wszystko wskazuje na to, że kolejna tuczarnia powstanie w Wiktorówce jeszcze w tym roku.

lek. wet. Michał Zajac

Service manager

ASF - produkcja trzody w strefach z ograniczeniami

Kiedy główny lekarz weterynarii w sierpniu 2016 r., na podstawie potwierdzonych przypadków i ognisk Afrykańskiego Pomoru Świń (ASF), wyznaczył strefy ASF objęte restrykcjami dotyczącymi obrotu zwierzętami, na rolników na wschodzie Polski padł blady strach.

Koparki zatrzymały się, a wszystkie inwestycje stanęły pod znakiem zapytania. Powstało wiele pytań. Czy będzie można otwierać nowe stada? Czy będzie można wywozić tuczniki poza strefę? Co jeżeli wykryją w moim stadzie wirusa ASF? Czy Agri Plus nie wycofa się ze współpracy? Czy zostanę sam z moim kredytem?



Agri Plus jest częścią rodzinnej spółki Smithfield. W rodzinie ludzie wspierają się w trudnych chwilach i wspólnie cieszą się tym, co spotyka ich dobrego, są ze sobą na dobre i złe. Tak samo podchodzimy do naszych kontrahentów. Nie zostawiliśmy ich samych w trudnych chwilach i nie zostawimy. Po wprowadzeniu urzędowych ograniczeń, kiedy produkcja była w pełnym biegu, zrobiło się nerwowo, chwilami dramatycznie. Przy ścisłej współpracy z Inspekcją Weterynaryjną, odbyciu wielu spotkań na różnych szczeblach władzy i po kilku pismach, udało się uzyskać kompromis, który zapewnił maksimum bezpieczeństwa i płynność finansową dla naszych rolników. Zapewniamy pewność i stabilność dla naszych współpracowników. Pozwolę sobie tu podać 2 przykłady z jednego z powiatów, gdzie pomimo wprowadzonych urzędowych restrykcji i ograniczeń, nadal współpracujemy z hodowcami mieszkającymi w tzw. niebieskiej strefie ASF.

Na jednej fermie w momencie ogłoszenia strefy niebieskiej mieliśmy warchlaka (profil MWF) i pełną obsadę fermy. Powiatowy Lekarz nie wyraża zgody na wywóz zwierząt do fermy w tej samej strefie oddalonej o dwa kilometry. Warchlaki rosną, dowozimy paszę, płacimy zaliczki, a nadal nie możemy wywieźć połowy stada. Powiatowy Lekarz twardo stoi na stanowisku, że nie wolno przemieszczać! Prowadzimy rozmowy na wyższych i niższych szczeblach, piszemy pisma i nadal nie ma decyzji co robimy, a warchlaki na fermie mają ponad 50 kg. Robi się ciasno, coraz trudniej utrzymać czystość. Nie robi to na nikim wrażenia, urzędy, które kilka miesięcy wcześniej tak chętnie sięgały po przepisy z zakresu dobrostanu, teraz już tego nie dostrzegają. Zwierzęta ledwo się mieszczą w kojcach,

zaczynają walczyć o paszę, a urząd wciąż swoje. Nie wolno przemieszczać, bo u sąsiada była choroba, ale zabić zwierząt też nie można, bo w stadzie nie ma choroby. Dziwna sprawa, że teraz jak pojawiają się ogniska grypy ptaków, to można wybić zwierzęta poza ogniskiem, w okręgu zapowietrzonym i zapłacić za to odszkodowanie. Wtedy nie było można. Po naszych licznych interwencjach w urzędach, przy wsparciu organizacji trzodowych, z którymi od początku wystąpienia ASF w Polsce ściśle współpracujemy oraz dzięki wspólnemu działaniu z hodowcą, w końcu, po kilku tygodniach ... JEST DECYZJA: MOŻEMY WYWIEŻĆ połowę zwierząt. Sprzedajemy „warchlaka” w wadze 70 kg.

Kolejna ferma. W dniu wejścia strefy na fermie zostało 180 sztuk tuczniaka, tj. 20 % obsady. Nadal produkujemy, PŁACIMY zaliczki zgodnie z umową, wozimy paszę i robimy wszystko, żeby sprzedać tuczniaka...tylko gdzie ??? Udaje się znaleźć zakład, który obierze tuczniaka. Super, ale po cenie, która Agri Plus nie daje żadnej opłacalności, ale sprzedajemy. I co dalej? Znowu pojawiają się wątpliwości, czy Agri Plus wstawi mi świnię, skoro nie wiadomo czy będzie można je gdzieś sprzedać, a jeśli nawet, to za grosze? Proszę Państwa, nie mieliśmy żadnych wątpliwości. Dopóki nie będzie urzędowego zakazu hodowli świń, będziemy z naszymi hodowcami dalej współpracować. Obecnie w strefach z urzędowymi ograniczeniami w hodowli i transporcie świń (strefy niebieska i czerwona) prowadzimy produkcję w myśl Naszego motto – jesteśmy z hodowcą na dobre i na złe. Nie wycofujemy się, nie odstępujemy od współpracy, pomimo, że tuczniaka z tych ferm sprzedajemy po bardzo niskiej cenie.

Oczywiście nowe zagrożenia wymagają od Nas i od naszych rolników dużych nakładów pracy i wzmożonej ostrożności zwłaszcza przy odbiorze sztuk do utylizacji.auta zajmujące się transportem są przypisane do każdej strefy ASF, a także, nie patrząc na koszty, nasi kierowcy nadrabiają wiele kilometrów aby nie przejeżdżać przez zagrożone rejony. Każdy z rolników został przeszkolony z najnowszych zasad bioasekuracji. Stworzyliśmy taki wewnętrzny program dla naszych hodowców, żeby czuli się bezpieczni i mogli produkować dla Agri Plus, który pokazuje czego musimy pilnować, żeby ASF nie zawitał na nasze fermy.

Doskonale wyszkolona kadra własnych lekarzy weterynarii, specjalistów z zakresu chorób świń, zapewnia nam szybkie rozpoznanie zagrożenia i błyskawiczną reakcję, a ścisła współpraca z Powiatową Inspekcją Weterynarii, całkowitą transparentność naszych działań. Ogólny krajowy zasięg naszej firmy pozwala łatwiej przygotować się na wszelkie utrudnienia związane ze znalezieniem się w czerwonej czy niebieskiej strefie oraz przeciwdziałać zagrożeniom.

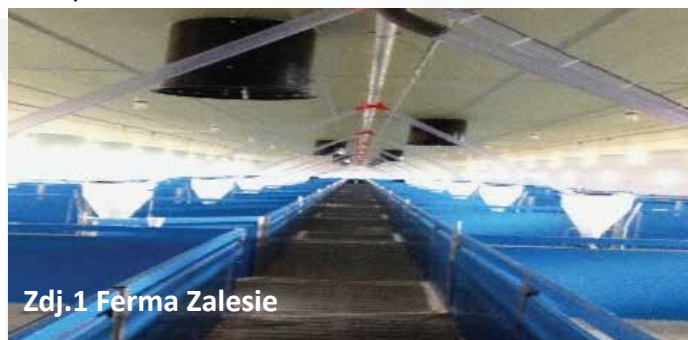
Paweł Boroń

Dyrektor Regionalny Polska Centralna i Pd-Wsch.

Pojęcie prewencji w aspekcie weterynaryjnym oznacza odpowiednie zaprojektowanie i wykonanie budynków inwentarskich, celem zapewnienia optymalnych warunków bytowania zwierzętom, które będą w tych budynkach przebywać. Obejmuje etap do momentu wprowadzenia zwierząt i odgrywa niebagatelną rolę w hodowli trzody chlewnej. Rolnicy często zastanawiają się jaki obrać kierunek w wybudowaniu i wyposażeniu obiektu. Mnogość rozwiązań budowlanych i wyposażeniowych rodzi kolejne pytania i wątpliwości, które postaram się wyjaśnić w tym artykule. Analiza częściowo opierać będzie się na przykładach fermy Zalesie i Kosewo, szczegółowo opisanych w grudniowym wydaniu biuletynu.

1. ROZMIARY BUDYNKU

Wymiary budynku zazwyczaj uzależnione są od działki, warto ją maksymalnie wykorzystać. Pamiętajmy jednak o tym, aby szerokość budynku zawierała się w granicach 13-18m. Daje nam to możliwość racjonalnego rozkładu kojców. Wspomniane wcześniej chlewnie Zalesie oraz Kosewo mają wymiary odpowiednio 78m x 14m oraz 140m x 16m, takie wymiary umożliwiły zaplanowanie kojców po ok. 30 i 40 sztuk.



2. PODZIAŁ NA SEGMENTY, ZADAWANIE PASZY

Biologia oraz inne poboczne czynniki mają wpływ na nierówny przyrost zwierząt do wagi sprzedażowej. Z doświadczeń hodowców, jak i lekarzy weterynarii wynika, iż około 10-15% zwierząt potrzebuje więcej czasu na osiągnięcie docelowej wagi. Aby maksymalnie wykorzystać możliwości swojego obiektu, warto pomyśleć o podziale budynku na segmenty.

Przykład nr 1: Ferma Zalesie. Każdy z budynków został podzielony w stosunku 20/80. Pomiędzy komorami znajdują

się pomieszczenia socjalne, a każda z komór posiada oddzielny system zadawania paszy. Mniejsza część obsługiwana jest przez 2 silosy 5T, większa zaś przez 2 silosy 14T. Taki system umożliwia przegonienie pozostałej części zwierząt na mniejszą część, jednocześnie umożliwiając umycie, dezynfekcję oraz przygotowanie większej części do kolejnego wstawienia.

Przykład nr 2: Ferma Kosewo. W przypadku większej ilości sztuk można zastosować podobny schemat podziału obiektu lub skorzystać z przykładu fermy Kosewo. Obiekt na 2500 sztuk podzielony został na 4 segmenty mające indywidualny system zadawania paszy z paszociągami koralikowym.

3. KOJCE I ICH WYPOSAŻENIE

Liczba sztuk zwierząt w kojcu istotnie wpływa na stosunki socjalne wśród trzody chlewnej. Grupy złożone z ilości sztuk podobnej do ilości sztuk w miocie czują się bezpieczniej, szybciej ustala się w nich hierarchia stadna, a różnice wagowe pomiędzy pojedynczymi sztukami są mniejsze niż w większych grupach [Źródło: Klocek C., Kalinowska B.: Praktyczne aspekty wykorzystania typowych sposobów zachowania świń – hierarchia stadna. Trz. Chł., 10, 24-26, 2002.] Z punktu widzenia powyższej zależności, jak i empirycznych doświadczeń hodowców oraz lekarzy najlepsza ilość sztuk w kojcu oscyluje pomiędzy 30 a 40 sztukami.

Na kojec o obsadzie 32 sztuk najlepiej zapewnić 4 stanowiska paszowe oraz 3 poidła. Karmniki montowane w przegrodach muszą być oddalone o 40÷50cm od korytarza, poidła zaś montujemy w przegrodach na wysokości 20cm (od krawędzi do rusztu), w odstępach 50÷70cm (pierwsze poidło oddalamy o ok. 40cm od karmnika). Tu-

Prewencja w hodowli trzody chlewnej c.d.

bomaty montowane pośrodku kojca utrudniają swobodny ruch świni w kojcu, dlatego najlepiej spisują się w kojcach o szerokości ok. 4,0m.



Tubomaty na fermie Zalesie

Karmniki skrzynkowe

4. WENTYLACJA

Aby zagwarantować optymalną wymianę powietrza, należy zapewnić około 12 000m³ przepływu powietrza na godzinę, na każde 100 sztuk trzody chlewnej. Wentylacja złożona z wentylatorów powinna być uzupełniona o wloty powietrza. Najbardziej korzystne umiejscowienie wentylatorów znajduje się w kalenicy, wlotów powietrza zaś – jak najbliżej wienca. Całość sterowana może być poprzez sterownik klimatu wraz z wbudowanym falownikiem. Poniżej znajduje się przykład dobrze zaprojektowanej wentylacji w obiekcie na 1000 sztuk:

1000sztuk → 120 000 m³/h wymaganej wymiany.

Typowe wentylatory o przekroju $\phi 63$ cm posiadają wydajność w okolicach 12 000m³, co przy ilości 1000 sztuk daje nam 10 wentylatorów. Chcąc wykorzystać zjawisko podciśnienia (stworzyć delikatny powiew i regularną wymianę powietrza), musimy ograniczyć ilość powietrza wprowadzanego do budynku o ok. 10 ÷ 15 % w stosunku do wydajności wentylatorów.

Zakładamy mniejszy dopływ powietrza o 10% → 120 000 m³ - 10% = 108 000 m³

Typowe wloty powietrza o wymiarach 66cm x 55cm posiadają przepustowość 3000 m³/h. Przyjmując tą wartość do obliczeń otrzymujemy 108 000 m³/3000 m³ = 36 sztuk wlotów powietrza.

Podsumowanie: 1000sztuk → 10 wentylatorów $\phi 63$ oraz 36 wlotów 66cm x 55cm.

5. KANAŁY GNOJOWE

Nie ma potrzeby budowania dodatkowego zbiornika na gnojowicę. W nowobudowanych fermach staramy się wykorzystać kanał gnojowy pod rusztami. Aby być zabezpieczonym w okresie wyłączonym z możliwości wylewania gnojowicy przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi (1 grudzień - 31 marzec) należy zapewnić wymaganą objętość kanału gnojowego. Można określić to z uproszczonych obliczeń:

Przykład: Obiekt na 1000 sztuk o szerokości 16,00m i długości 55,0m.

Świnie zużywają około 8l wody dziennie, przyjmujemy tą liczbę do obliczenia 4-miesięcznego zapasu w kanałach i uzyskujemy: 1000szt x 8l x 120 dni / 1000l = 960 m³. 960 m³/55m/16m = 1,10m głębokości. Część zużytej wody wykorzystywana jest na procesy biologiczne zwierząt, dlatego

zużyte 8l wody dziennie w praktyce nigdy nie znajdzie się w całości w kanale. Aby zabezpieczyć się w okresie półrocznym, najlepiej zapewnić 1,5÷1,7m głębokości w kanale.

6. OGRODZENIE, KAMERY, AGREGAT

W Ministerstwie Rolnictwa trwają obecnie prace nad wprowadzeniem obowiązkowego programu bioasekuracji dla wszystkich rolników. Wychodząc naprzeciw, warto pomyśleć o podstawie bezpieczeństwa – ogrodzeniu. Ogrodzenie betonowe to najlepsze rozwiązanie, jednak siatka na podmurówce też spełnia swoje najważniejsze funkcje. Montaż kamer to kolejny krok w zabezpieczeniu swojej hodowli – obiekty wyposażone w kamery są mniej atrakcyjne dla intruzów, a możliwość podglądu w czasie rzeczywistym skutecznie usprawnia nadzór nad pracownikami.



Zdj. 5 Siatka na podmurówce

Proces odchowu może zostać zakłócony poprzez przerwanie dostaw prądu w skutek m.in. zmienności pogody. Hodowca, chcąc zabezpieczyć się przed losowymi wypadkami, może zaopatrzyć się w agregat prądotwórczy. Jeden z takich agregatów można zaobserwować na fermie Zalesie (zdjęcie nr 1 – prawa strona obiektu). Państwo Lemańscy chcąc zadbać o brak zakłóceń w hodowli, zapewnili na tuczarniach agregat o mocy 65 Kw.

Ostatnie słowo należy zawsze do Państwa, warto jednak skorzystać z doświadczeń innych hodowców jak i kadry Agri Plus w zakresie wyboru poszczególnych rozwiązań budowlano - wyposażeniowych. Dobrze zaprojektowany obiekt to podstawa, która w połączeniu z ciężką pracą gwarantuje sukces w hodowli i współpracy z Agri Plus.

Michał Bancierz
Kierownik Produkcji

To i owo o...Turostowo – stara ferma z nowymi możliwościami

Ferma zlokalizowana jest we wsi Turostowo w województwie wielkopolskim, powiecie gnieźnieńskim, w gminie Kiszkowo. Ferma Turostowo, powstała w minionej epoce, od ponad 10 lat jest fermą tuczną. Wsad warchlaków (w wadze ok 27-35 kg) wynosi około 7.200 sztuk. Tuczniaki sprzedawane są w wadze 120 – 124 kg, zgodnie z obowiązującymi procedurami w firmie Agri Plus, a odbiorcą żywca są rzeźnie Animexu: „Agryf” w Szczecinie lub „Constar” w Starachowicach.

Pewnym problemem, a raczej wyzwaniem, dla fermy w Turostowie jest jej położenie w pobliżu wsi, nie daleko bloków mieszkalnych. Załoga fermy oraz jej kierownictwo współpracuje z lokalną społecznością na zasadach partnerskich, wypełniając dokładnie założenia pozwolenia środowiskowego, które jest podstawą działania, a także bardzo wrażliwie podchodzimy do aspektów środowiskowych takich jak: magazynowanie i obrót odpadami, martwą tkanką zwierzęcą i gnojowicą. Ferma stara się w jak najmniejszym stopniu negatywnie wpływać na środowisko, co zostało docenione przez bociany nawiedzające fermę każdego lata. Ptaki przechadzają się ze spokojem między budynkami i przyglądają się działaniom prowadzonym przez załogę.



Na początku 2016 r. zapadła decyzja o rozpoczęciu gruntownej modernizacji fermy, która trwała aż do końca tego samego roku. Obiekty produkcyjne, których jest razem 6, były po kolei wygaszane i wyłączane z produkcji, aby poddać się remontowi. W każdym budynku wymieniono wszystkie wygradzenia kojców, które teraz zbudowane są wyłącznie z paneli plastikowych, a stare – metalowe, już wysłużone, zostały usunięte. Tak samo wymieniono karmidła na nowe – 6 stanowiskowe, metalowe firmy „Big Dutchman”, które wmontowane są w przegrodach między kojcami. Wymieniono poidła na nowe i zwiększono ich ilość, wymieniono linie paszociągów wraz z silnikami i wszystkie lampy w budynkach. Naprawiono ubytki w powierzchni podłogi i w razie potrzeb wymieniono popękane ruszta. Przy okazji tych wszystkich działań przebudowano również strukturę kojców w obiektach. Generalną ideą remontu było przebudowanie wszystkich powierzchni

bytowych dla tuczników w taki sposób, aby kojce mogły pomieścić maksymalnie do 25-28 sztuk (obsady zostały zmniejszone).

Generalnie dzięki fachowej modernizacji osiągnięto następujące efekty:

- zwiększono dobrostan na fermie, zwiększyła się liczba poidel w kojcach, zwiększono intensywność oświetlenia - liczbę luksów wewnątrz budynków, a więc świny chętniej pobierają paszę.
- obsługa wewnątrz kojców stała się prostsza, zwierzęta łatwiej i szybciej wychodzą z nich na zewnątrz, a dzięki pełnym elastycznym panelom mieszkanki poszczególnych kojców nie mogą się ze sobą kontaktować, przez co przegonka tuczników po gankach jest szybsza i łatwiejsza.

Dodatkowo firma Agri Plus, z własnej woli podjęła działania, które nie są wymagane żadnymi przepisami, a które minimalizują jeszcze bardziej, oddziaływanie na środowisko. Przede wszystkim na ścianie każdego budynku inwentarskiego zamontowano dodatkowe zewnętrzne kanały wentylacyjne wykonane z tworzywa sztucznego, których zadaniem jest odprowadzanie zużytego powietrza wyciąganego przez wentylatory, wyżej - ponad kalenice dachów chlewni. Drugą decyzją było zastosowanie specjalnych preparatów regulujących odpowiednią fermentację gnojowicy przechowywanej w przepompowniach i silosach zbierających surowiec. Dzięki tym preparatom do głosu dochodzą bakterie wiążące amoniak i przetwarzające go w formę amonową korzystniejszą dla roślin, gdyż w glebie ulega dalej nityfikacji do formy - NO₂ - przyswajalnej już przez rośliny wraz z wodą. Dodatkowo zabieg ten redukuje znacznie zapach. Zostało to zauważone i docenione przez mieszkańców Turostowa.

Od początków naszej hodowli, staramy się nie tylko niwelować przykre zapachy, ale także wzbogacać dodatkowo wartość gleby uprawnej, na które aplikowana jest gnojowica. Stosowane preparaty „BioAktiv” powodują również oczyszczanie się zbiorników z zalegających kożuchów, a gnojowica jest homogenna i łatwa w dozowaniu bezpośrednio do gleby. Zarządzanie obrotem gnojowicy na fermie jest teraz sprawniejsze. Na koniec wspomnę jeszcze, że fermę objęto pełnym monitoringiem kamer, a tym samym zwiększyło się bezpieczeństwo, nadzór oraz zarządzanie na fermie.

Wygląda więc na to, że ferma trzody Agri Plus w Turostowie uzyskała nowy sznyt i blask, a jej podopieczne z chęcią przyjeżdżają, aby korzystać ze zmodernizowanych obiektów.

Piotr Włodarczak

Kierownik fermy Turostowo



NOWE SZCZEGÓŁOWE WYMAGANIA WETERYNARYJNE

Szanowni Czytelnicy Biuletynu,

W momencie drukowania niniejszego Biuletynu, Ministerstwo Rolnictwa przygotowuje nowe Rozporządzenie w sprawie szczegółowych wymagań weterynaryjnych dla prowadzenia działalności w zakresie utrzymywania zwierząt gospodarskich i umieszczania ich na rynku, lub produktów pochodzących z tych lub od tych zwierząt.

Przepisy te wynikają z rządowego programu przeciwdziałania rozszerzania się choroby ASF w Polsce. Do już obowiązujących tzw. minimalnych wymagań weterynaryjnych, jakie należy spełniać prowadząc ww. działalność dodaje się (rozszerza) nowe wymagania mające wpływ na zabezpieczenie gospodarstw przed wprowadzeniem na ich teren choroby zakaźnej zwierząt oraz ograniczenie ewentualnego rozprzestrzeniania się jej z danego gospodarstwa.

Do najważniejszych nowości należy zaliczyć:

Wymóg prowadzenia spisu wjeżdżających i wyjeżdżających z gospodarstwa środków transportu do przewozu zwierząt, produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego, ściółki, pasz, a także spis osób wchodzących i wychodzących (pomieszczenia hodowli zwierząt);

Zapewnienie, że narzędzia i sprzęt wykorzystywany do obsługi zwierząt gospodarskich będą używane tylko w danym gospodarstwie;

Wydzielanie miejsca do składowania zwłok padłych w gospodarstwie zwierząt wraz z ich zabezpieczeniem; Do obiektów budowlanych, w których utrzymywane są zwierzęta gospodarskie nie mogą mieć dostępu zwierzęta domowe (psy, koty), które zwykle przemieszczają się swobodnie na obszarze gospodarstwa; Zaleca się też prowadzenie okresowych dezynsekcji i deratyzacji, ważnych czynności w utrzymywaniu właściwego stanu bioasekuracji w gospodarstwie hodowlanym;

Szanowni Państwo, od wielu miesięcy nie wystąpiło w Polsce żadne nowe ognisko ASF w stadach trzody chlewnej.

Na pewno wielką rolę odegrała odpowiedzialna postawa hodowców trzody, którzy ze szczególną troską przestrzegali zasad bioasekuracji w swoich gospodarstwach.

Nie mamy innego wyjścia. Musimy być nadal maksymalnie czujni i konsekwentni. W naszych rękach pozostaje zdrowie i bezpieczeństwo naszych stad i gospodarstw.

dr Mirosław Dackiewicz

Dyrektor d/s Rozwoju i PR

Bezpieczeństwo i poprawność



Szanowni Państwo, w związku z tym iż Agri Plus rozwija się w bardzo szybkim tempie i wciąż przybywa nam nowych hodowców, chcielibyśmy przypomnieć Państwu problematykę bezpieczeństwa transportów paszy. Państwo doskonale wiedzą, jak niezwykle istotną częścią całego procesu hodowli jest pasza. Jej jakość i wolumen zużycia odgrywa niebagatelną rolę w procesie produkcji. Jako rzetelna firma, chcielibyśmy mieć pewność, że pasza dociera do Państwa w sposób sprzyjający utrzymaniu jakości produkcji, a także w niezbędnych, dedykowanych ilościach.

W związku z nieustannymi staraniami o podnoszenie standardów współpracy oraz jakości procesów produkcji trzody chlewnej poniżej przedstawiamy Państwu informacje dotyczące praw i obowiązków, jakie wiążą się z dostawami paszy pochodzącej z naszych wytwórni.

Stosowanie się do poniższych wskazówek pomoże Państwu w osiągnięciu lepszych wyników w procesach żywienia trzody oraz pozwoli nam zagwarantować, że otrzymują Państwo produkt o najwyższej jakości, we właściwych ilościach.

Wszystkie pojazdy, które dostarczają Państwu paszę, są plombowane przed opuszczeniem wytwórni. Cały proces wypuszczania pojazdu, po załadunku, jest nadzorowany przez pracowników ochrony, a także rejestrowany przy użyciu kamer CCTV (televizji przemysłowej). Zadaniem pracowników ochrony jest upewnić się, że zawartość pojazdu została prawidłowo zabezpieczona na czas transportu, a kierowca posiada wszystkie niezbędne dokumenty i atesty. Całość dostawy jest monitorowana również za pomocą satelitarnego systemu GPS. Gdyby doszło do nieprzewidzianych zdarzeń w trakcie dostawy, jak np. awaria lub kolizja z innym pojazdem, w ciągu kilku minut na miejscu pojawi się patrol z Agencji Ochrony, celem poprawnego zabezpieczenia pojazdu i towaru.

Kierowca po dotarciu na miejsce dostawy ma obowiązek upewnić się, że paszę odbierze osoba do tego uprawniona. Nie wolno mu samodzielnie dokonywać rozładunku bez uprzedniego nawiązania z Państwem kontaktu i potwierdzenia odbioru towaru.

WAŻNE! Proszę pamiętać, że przysługuje Państwu prawo do zapoznania się z dokumentacją przewozową. Jest niezwykle istotne, aby przy odbiorze zwrócili Państwo szczególną uwagę na plomby zamocowane na pojeździe. Ich ilość i numery powinny być zgodne z dokumentami spedycyjnymi.

dostaw paszy

Dzięki temu zyskają Państwo pewność, że otrzymaliście właściwą paszę, a całość dedykowanej dostawy i jej jakość jest gwarantowana przez wytwórnię. Jeżeli zostaną stwierdzone jakiegokolwiek niezgodności plomb lub dokumentów, powinni Państwo skontaktować się niezwłocznie ze swoim opiekunem (service managerem) lub z wytwórnią wysyłającą daną paszę.

Kierowca przeprowadzi poprawny rozładunek, upewniając się przy tym, że całość dedykowanej paszy trafiła do Państwa zbiorników.

Nie powinno dojść do sytuacji, gdy pasza zostanie wyładowana niezgodnie z miejscem przeznaczenia, lub kierowca nie rozładuje całości dostawy przeznaczonej dla Państwa. Ponownie - proszę pamiętać, że mają Państwo prawo sprawdzić pojazd i upewnić się, że całość dostawy, jaką do Państwa wysłaliśmy, została rozładowana poprawnie. Jest to niezwykle istotne, gdyż czasami zdarza się, że pasza „oblepi” komory pojazdu i częściowo pozostanie w pojeździe.

Pasza, która wyjedzie na pojeździe nierozładowana, po tym jak zostanie pokwitowany jej odbiór, przede wszystkim wpłynie ne-



gatywnie na Państwa wyniki produkcyjne. Jej brak wpłynie na podwyższenie waszego FCR (wskaźnika zużycia paszy).

Kierowcę, który nie dopilnuje obowiązku całkowitego rozładunku dedykowanej dostawy, może narazić to na konsekwencje dyscyplinarne. W przypadku, gdy w tym samym czasie zostanie przeprowadzona rutynowa kontrola, przez Dział Ochrony Agri Plus, i stwierdzimy nierozładowane ilości paszy na pojeździe opuszczającym fermę, może to również zostać potraktowane, jako próba kradzieży. Wtedy na miejsce zostaną wezwane odpowiednie służby celem przeprowadzenia właściwej oceny sytuacji.

Niestety w przeszłości zdarzyły się nieuczciwe postawy wśród dostawców paszy. Z reguły zdarzenia takie mają miejsce, gdy hodowca nie przykładają wystarczającej uwagi do procesów sprawdzania i rozliczania dostaw paszy. Można pokusić się o stwierdzenie, że hodowca, który bagatelizuje właściwy nadzór nad dostawą, staje się łatwym celem dla potencjalnego, nieuczciwego dostawcy.

Agri Plus stara się być pomocne swoim hodowcom, w pełnym zakresie. Zarówno kontrole prowadzone przez Dział Ochrony jak i wszystkie opisane wskazówki i działania mają na celu zagwarantowanie Państwu, jak najlepszej usługi dostawy paszy, a naszym zwierzętom najlepszej jakości pełnowartościowe pożywienie.

Tomasz Gonta
Security Manager

AGRO SHOW OSTRÓDA 2017



Targi na terenie województwa warmińsko-mazurskiego wpisały się już w targowy kalendarz otwierając sezon.

Mazurskie Agro Show odbyło się po raz trzeci i trwało od 11 do 12 lutego. W dwa dni wystawę odwiedziły 42 163 osoby. Tradycyjnie na wystawie Agri Plus miało swoje miejsce. Była to doskonała okazja dla rolników, by uzyskać odpowiedzi na nurtujące ich pytania dotyczące współpracy z naszą firmą.

Kolejny raz dziękujemy za odwiedziny naszego stoiska. Z roku na rok przybywa osób zainteresowanych współpracą z Agri Plus. Tegoroczna edycja to blisko 30 % wzrost liczby osób zwiedzających. Mamy nadzieję, że ta frekwencja przełoży się na



udane kontakty handlowe. Cieszymy się, że mieliście Państwo okazję poznać bliżej nasze produkty i usługi.

Nie pozostaje nam nic innego, jak podtrzymać tradycję zapoczątkowaną dwa lata temu. Robimy to tym chętniej, gdyż od gości targowych słyszymy same słowa zadowolenia.

Już dziś zapraszamy do udziału w kolejnej edycji targów, która odbędzie się w Ostródzie w przyszłym roku.

Obecność przedstawicieli Agri Plus na Agro-Show w Ostródzie była okazją także do wspólnego obiadu z grupą ponad 40 hodowców kontraktowych (wielu z osobami towarzyszącymi), odwiedzających tę imprezę. W miłej atmosferze porozmawialiśmy o bieżącej współpracy i jej perspektywach. Mogliśmy wymienić się praktycznymi radami na temat uzyskiwania pozwoleń pod kolejne budynki i wskazówek co do ich wykonania. Rolę gospodarza, znającego wszystkich Państwa osobiście, pełnił Kolega Adam Kisiel - lekarz weterynarii, Dyrektor Regionalny Polska Płn.-wsch. W spotkaniu brał też udział dr Mirosław Dackiewicz - Dyrektor d/s Rozwoju i PR Agri Plus.



Raz jeszcze dziękuję wszystkim naszym Partnerom za bardzo pożyteczne spotkanie.

Karina Czipicka
Specjalista ds. Produkcji

JEDNO ZDROWIE

Dzień dobry Państwu!

Zasady dobrej praktyki weterynaryjnej i dobrej praktyki hodowlanej wymagają promocji zdrowia i dobrostanu zwierząt, a przez to ochrony zdrowia publicznego, poprzez odpowiednie stosowanie leków weterynaryjnych. Jest to zgodne z koncepcją „jedno zdrowie”, która łączy dbałość o ludzi, zwierzęta i środowisko. Jest to też w myśl zasady: zdrowie ludzkie i zwierzęce powinny się wspomagać. Dla realizacji powyższych celów państwa Unii Europejskiej do połowy 2017 roku muszą wdrożyć krajowe plany działań w zakresie zwalczania oporności na środki przeciwdrobnoustrojowe.

Choroby były, są i ciągle niestety będą, taka jest natura patogenów, że musimy z nimi walczyć.

Motto dotyczące stosowania antybiotyków „tak mało jak to możliwe, ale tak dużo jak jest niezbędne” przewijało się w trakcie ogólnopolskiej konferencji „Racjonalne stosowanie produktów leczniczych weterynaryjnych”, która po raz kolejny odbyła się w Kołobrzegu w dniach 18 - 20 listopada 2016 r. Konferencja ta wpisała się w Światowy Tydzień Wiedzy o Antybiotykach, który trwał w dniach 14 – 20 listopada 2016 roku.

Inicjatywa Światowej Organizacji Zdrowia miała na celu uświadomić, że oporność bakterii na antybiotyki jest bardzo dużym problemem i antybiotykooporność podkopuje nasze możliwości leczenia. „Amr”, bo taki jest skrót antybiotykooporności jest zjawiskiem globalnym i rozprzestrzenia się szybciej niż powstają nowe antybiotyki, dlatego antybiotyki powinniśmy stosować dla klinicznie uzasadnionych przypadków zachorowań zwierząt. Terapia powinna być skuteczna, bezpieczna, racjonalna (niski koszt, wygodne stosowanie, jak najmniejsze szerzenie oporności). Lekarze weterynarii i hodowcy powinni współpracować ze sobą w tym zakresie. Hodowcy muszą dbać o dobrostan zwierząt. Poprzez poprawę warunków utrzymania zwierząt można ograniczyć ilość stosowanych antybiotyków. Także porządna bioasekuracja, szersza diagnoza weterynaryjna, monitorowanie jakości wody, mierzenie ilości zużytych antybiotyków wszystko to daje pozytywne efekty.

Polska jest jedynym krajem w Europie, który tak dokładnie pilotuje monitoring wody przeznaczonej do pojenia zwierząt. Od 2013 roku robi to Inspekcja Weterynaryjna. W latach parzystych kontroluje drób, w nieparzystych trzodę chlewną, dlatego w 2017 r. możemy spodziewać się wzmożonych kontroli na fermach.

Z przykładów podawanych przez Inspekcję Weterynaryjną wynika, że na jednej fermie w warmińsko-mazurskim stwierdzono 81000 mikrogramów doksylicyny/litr, co jest trudno wytłumaczalnym, niechlubnym rekordem. W wodzie była stwierdzana też ciprofloksacyna, której teoretycznie nie ma w Polsce. Jest to przykład nielegalnego stosowania antybiotyków. Przyczyną obecności substancji czynnych w wodzie było nieskuteczne czyszczenie instalacji wodnych do pojenia zwierząt po zastosowaniu leczenia antybiotykami (zbiera się tzw. biofilm i antybiotyk wiąże się z tą substancją). Jest to przykre, bo uświadamiamy sobie, że te zwierzęta nie otrzymują czystej wody. We wszystkich przypadkach wystarczający był jednorazowy zabieg czyszczenia linii do pojenia zwierząt, ponieważ drugie badanie próbki wodnej po czyszczeniu dawało wynik ujemny. Na 3000 prób w 2016 roku stwierdzono 100 niezgodności.

Decyzjami Powiatowego Lekarza Weterynarii są: nakazanie oczyszczania instalacji wodnej lub zakaz wprowadzania zwierząt do obrotu i uboju oraz produktów z tego gospodarstwa.

Drugim elementem walki z antybiotykoopornością jest od 2014 roku - monitoring oporności między innymi bakterii komensalnych, bytujących w jelicie ślepym, dlatego badana jest treść jelita ślepego trzody chlewnej.

W Polsce planuje się przygotowanie ram prawnych dla wprowadzenia w gospodarstwach obowiązkowej książki leczenia. Lekarz weterynarii prowadzący leczenie zabiera kopie. Myśli się o stworzeniu systemu informującego rolników o zagrożeniach związanych z nadmiernym stosowaniem antybiotyków, włączenie w ten proces ośrodków doradztwa rolniczego oraz służb rolnych w gminach.

Konsumenta interesują zdrowe zwierzęta. 40 % respondentów uważa, że mięso od zwierząt leczonych nie jest zdrowe i oni nie chcą, żeby zwierzęta były leczone.

Dla porównania:

- w Niemczech raport o ilości zastosowanych antybiotyków raz na kwartał do wyspecjalizowanej jednostki przekazuje właściciel, a nie lekarz weterynarii i nie trzeba odwiedzać gospodarstwa,
- we Francji co roku raport dotyczący oporności na podstawie zebranych antybiotylogramów,
- w Wielkiej Brytanii analiza co roku stosowanych antybiotyków dla poszczególnych gatunków,
- w Holandii po 5 latach stosowania programu walki z antybiotykoopornością spadło zużycie antybiotyków o 57 %, spadły także oporności *E. coli*,
- w Danii za nadużywanie antybiotyków odpowiada producent, hodowca. Dania od 1996 roku walczy z opornością.

Ostatni raz w 2000 roku wprowadzono do użytku przedstawiciela nowej grupy antybiotyków, nowych leków nie będzie, raczej będą modyfikacje już istniejących, dlatego musimy chronić to co mamy. Firmy farmaceutyczne mają czas na częściowe przestawienie się z produkcji antybiotyków, bardziej w kierunku szczepionek i innych rozwiązań innowacyjnych. W Belgii, co może wydawać się dziwne, firmy te współfinansują razem z rządem, hodowcami, lekarzami weterynarii też walkę z antybiotykoopornością, która polega na zmniejszeniu zużycia antybiotyków.

Jednym z prelegentów konferencji był profesor Zygmunt Pejsak, który stwierdził, że wbrew powszechnemu przekonaniu w dużych chlewniach dobrostan zwierząt jest lepszy niż w mniejszych. Mówił też o antybiotyku pierwszego rzutu, od którego zaczynamy leczenie. Musi on być skuteczny i o wąskim spektrum działania: np. przy streptokokozie - amoksycylina, kolibakteriozie - kolistyna, dyzenterii - tiamulina. W bezpośredniej rozmowie pochwalił Agri Plus za coraz lepszą hodowlę trzody chlewnej oraz dużą liczbę lekarzy weterynarii w firmie kształcących się i kończących specjalizację z chorób świń.

Podsumowując mogę stwierdzić, że szkolenie było doskonałe merytorycznie, wystąpili cenieni prelegenci z Polski i Europy. Była to okazja do wymiany poglądów na tematy zawodowe, ale też okazja spotkania się i odświeżenia znajomości. Wydano 144 stronicowy Biuletyn oraz ustalono 7 zobowiązań dotyczących odpowiedzialnego stosowania produktów leczniczych weterynaryjnych.

Dziękuję za uwagę.

Tadeusz Mażewski - lekarz weterynarii

Kierownik gabinetu weterynaryjnego w Łysininie

0 Agri Plus

Na wszystkich etapach, naszą produkcję prowadzimy w oparciu o polskich hodowców. Od wielu lat współpracujemy w ramach umów z gospodarstwami indywidualnymi, spółdzielniami a także grupami producentów. Naszym celem jest stworzenie dużej grupy zadowolonych kontrahentów, którzy dzięki stałej poprawie wyników zwiększają dochody swoich gospodarstw. W ramach umów wzajemnych pomagamy hodowcom w poprawie warunków ich obiektów. Równocześnie dbamy o uzyskanie produktów najwyższej jakości. Nasza działalność oparta jest o najwyższe standardy dobrostanu zwierząt i ochrony środowiska.

Agri Plus od 2000 roku rozwija hodowlę trzody chlewnej w Polsce w oparciu o własny model Tuczku Kontraktowego. Jest to pierwsza tego typu bezpieczna i stabilna oferta współpracy dla polskich hodowców.

Tucz kontraktowy Agri Plus zakłada odchów warchlaków lub tuczników przez hodowców na terenie ich gospodarstw. Hodowca nie ponosi ryzyka związanego z sytuacją na rynku: cenami pasz i żywca.

Dostawcą zwierząt i paszy jest Agri Plus lub inny dostawca wskazany przez Agri Plus. Dostarczamy pełnoporcjową i odpowiednio zbilansowaną dla danej grupy wiekowej zwierząt paszę, która produkowana jest w wytwórniach pasz należących do Spółki. Zapewniamy kompleksową obsługę weterynaryjną. W ramach kontraktu nasi lekarze i technicy weterynarii oraz zootechnicy sprawują pełną opiekę nad fermami hodowców.

Hodowca zapewnia właściwie przygotowaną chlewnię i zajmuje się hodowlą zwierząt. W zamian Agri Plus zapewnia stabilne, regularne wpływy i dodatkową płatność za racjonalne zużycie paszy. Zapewniamy również fachowe doradztwo w zakresie remontu i adaptacji budynków inwentarskich, a także budowy nowych obiektów. Inwestycje te wspieramy poprzez dodatkowe premie rozwojowe, których wysokość uzależniona jest od rodzaju inwestycji.

Zawieramy umowy na:

- produkcję prosiąt na fermach macierzystych
- dostawy produktów rolnych w postaci warchlaków, tuczników oraz kombinację tych dwóch.



KONTAKT:

Artur Pietrzak - 668 153 542
artur.pietrzak@agriplus.pl
Polska Północno-Zachodnia

Rafał Grzeleński - 602 469 068
rafal.grzelinski@agriplus.pl
Polska Centralno-Zachodnia

Arkadiusz Wojciechowski - 600 031 763
arkadiusz.wojciechowski@agriplus.pl
Polska Południowo-Zachodnia

Marek Stepanik - 606 135 594
marek.stepanik@agriplus.pl
Mazury - Gołdap

Kamil Kielak - 882 148 437
kamil.kielak@agriplus.pl
Północne Mazury

Adam Kisiel - 600 255 373
adam.kisiel@agriplus.pl
Mazury - Żuromin

Paweł Boroń - 604 085 655
pawel.boron@agriplus.pl
Polska Południowo-Wschodnia

Tomasz Pawlak - 668 153 525
tomasz.pawlak@agriplus.pl
Polska Centralna

